

Danuta Kowalska
Magdalena Pietrzak



Publicystyka
Henryka
Sienkiewicza

JĘZYK – STYL – GATUNEK



**Publicystyka
Henryka
Sienkiewicza**



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

**Danuta Kowalska
Magdalena Pietrzak**

Publicystyka Henryka Sienkiewicza

JĘZYK – STYL – GATUNEK

 **WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO**

Łódź 2021

DANUTA KOWALSKA, MAGDALENA PIETRZAK – Uniwersytet Łódzki
Wydział Filologiczny, Instytut Filologii Polskiej i Logopedii
Zakład Historii Języka Polskiego
90-236 Łódź, ul. Pomorska 171/173

RECENZENTKI

Magdalena Hawrysz, Leonarda Mariak

REDAKTOR INICJUJĄCA

Urszula Dzieciatkowska

REDAKCJA JĘZYKOWA, SKŁAD I ŁAMANIE

Anna Lenartowicz-Zagrodna

KOREKTA TECHNICZNA

Wojciech Grzegorzczak

PROJEKT OKŁADKI

Polkadot Studio Graficzne Aleksandra Woźniak, Hanna Niemierowicz
Ilustracja wykorzystana na okładce: www.nac.gov.pl

Publikacja powstała w ramach konkursu na finansowanie projektu
badawczego z funduszu rozwoju naukowego Wydziału Filologicznego UŁ

Wydrukowano z gotowych materiałów dostarczonych do Wydawnictwa UŁ

© Copyright by Danuta Kowalska, Magdalena Pietrzak, Łódź 2021

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2021

Publikacja opiniowana w trybie podwójnie ślepych recenzji

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.10396.21.0.K

Ark. druk. 20,25

ISBN 978-83-8220-706-4

e-ISBN 978-83-8220-707-1

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-131 Łódź, ul. Lindleya 8

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl

e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl

tel. 42 665 58 63

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie	7
CZĘŚĆ I: WOKÓŁ JĘZYKA I STYLU	11
Słownictwo oceniające w recenzjach literackich	13
Wartość artystyczna	16
Wartość społeczna	25
Formy superlatywne w felietonach	29
Analiza semantyczna	29
Analiza funkcjonalna	43
„Malowanie słowem” — o stylu sprawozdań z wystaw malarskich	59
Językowe sposoby przybliżania obcej rzeczywistości w <i>Listach z podróży do Ameryki</i>	73
Cechy stylowe <i>Listów z Afryki</i>	89
Prostota	92
Jasność	106
Dynamiczność	120
Obrazowość	124
Od <i>Listów z podróży do Ameryki</i> (1876–1878) do <i>Listów z Afryki</i> (1891–1892), czyli o ewolucji warsztatu pisarskiego Henryka Sienkiewicza	139

CZĘŚĆ II: WOKÓŁ GATUNKU	155
Trudności klasyfikacyjne	157
Świadomość dziennikarska Henryka Sienkiewicza	161
Wokół Sienkiewiczowskich recenzji	179
Sprawozdania z wystaw malarskich	204
CZĘŚĆ III: SIENKIEWICZOWSKIE WIDZENIE ŚWIATA	219
Przedstawiciele obcych narodowości w oczach Sienkiewicza podróżnika	221
Obraz Indian w <i>Listach z podróży do Ameryki</i>	247
Sposoby nazywania przedstawicieli społeczności indiańskiej	248
Sposoby prezentacji społeczności indiańskiej	257
Obraz rdzennej ludności w <i>Listach z Afryki</i>	271
Sposoby nazywania przedstawicieli społeczności afrykańskiej	272
Sposoby prezentacji społeczności afrykańskiej	275
Obraz języka mieszkańców Afryki w listach z podróży	289
Obraz widziany z dystansu	290
Obraz przybliżony	292
Aneksy	307
Wykaz źródeł	309
Inne skróty	310
Bibliografia	311
Nota bibliograficzna	322

WPROWADZENIE

[...] w tych Sienkiewiczowskich artykułach dziennikarskich, podobnie jak w pokładach pospolitego węgla kamiennego i kwarcu, kryje się niemało brylantów najczystszej wody, które aż po dziś dzień nic nie straciły ze swego blasku i ognia, które zasługują na to, by je wydobyć, oprawić, i tem samem od zapomnienia uchronić (Hoesick 1902: III–IV).

Tymi słowami warszawski księgarz i dziennikarz — Ferdynand Hoesick w 1901 roku uzasadniał potrzebę przygotowania pierwszego wyboru Sienkiewiczowskiej publicystyki. I choć opinia ta wypowiedziana została przez entuzjastę pisarstwa Litwosa, to jednak nie należy jej bagatelizować. Wielokrotnie bowiem, przy okazji badań twórczości literackiej Sienkiewicza, wspominano o znaczeniu doświadczenia dziennikarskiego w kształtowaniu się warsztatu pisarskiego noblisty. Zdaniem Bogdana Mazana publicystyka Sienkiewicza stanowi „nieoszacowane źródło, odsłaniające tajniki i rudymenty jego pisarstwa” (Mazan 2007: 219).

Trzeba przyznać, że twórczość publicystyczna Sienkiewicza nadal konkuruje o względy badaczy z twórczością prozatorską. Mniejsze zainteresowanie tekstami dziennikarskimi Litwosa aż tak bardzo nie dziwi, zwłaszcza gdy uwzględnimy dorobek pisarza w obu tych dziedzinach — jego rangę i skalę oraz rozpoznawalność wśród czytelników. *Trylogia*, *Quo vadis?*, *Krzyżacy*, *W pustyni i w puszczy* — by wymienić tylko te najbardziej znane powieści — usunęły z pamięci czytelników cykle felietonowe, reportaże czy pisane z pasją i znanstwem recenzje.

Dziennikarski etap w karierze pisarskiej autora *Trylogii* jest ważny, i to z kilku względów. Po pierwsze, pisane w latach 1873–1878 felietony i reportaże stanowiły doskonałe przygotowanie warsztatowe do dalszej działalności prozatorskiej. Badacze Sienkiewiczowskiej twórczości wskazują na pewne cechy wspólne tekstom publicystycznym i artystycznym (na poziomie językowym, stylistycznym czy treściowym; zob. Bujnicki 1968; Mazan

2007; Pietrzak 2016b). Po drugie, analizy felietonów, sprawozdań czy recenzji, mogą uzupełnić wiedzę nie tylko z zakresu języka pisarza, ale także z zakresu polszczyzny prasy drugiej połowy XIX wieku.

Warsztat pisarski Henryka Sienkiewicza, mimo licznych już opracowań o charakterze teoretycznym, jak i analitycznym¹, wciąż kryje wiele tajemnic. O ile twórczość prozatorska (a zwłaszcza historyczna) doczekała się zadowalających analiz, często o charakterze monograficznym, o tyle publicystyka i korespondencja noblisty wciąż czeka na dogłębne studia językoznawcze.

Niniejszy tom szkiców poświęcony jest zagadnieniom językowo-stylistycznym i genologicznym wypowiedzi publicystycznych Sienkiewicza. W części I: *Wokół języka i stylu* znalazły się studia omawiające wybrane problemy leksykalne (np. słownictwo wartościujące, formy superlatywne) i zjawiska stylistyczne (np. prostota, jasność, obrazowość stylu, komponenty językowo-stylistyczne opisu). Prace mają głównie charakter materiałowy, dzięki czemu opisywane cechy warsztatu pisarskiego Litwosa znajdują potwierdzenie i uwiarygodnienie. W tej części, podobnie jak i w kolejnych, szkice zostały ułożone zgodnie z chronologią powstawania tekstów źródłowych stanowiących podstawę ekscerpcji materiału. W ten sposób każdy z czytelników niniejszej publikacji będzie mógł samodzielnie dokonać oceny Sienkiewiczowskiego stylu na różnych etapach działalności publicystycznej pisarza. Ostatni szkic części I stanowi próbę zweryfikowania opinii badaczy o istotnej ewolucji warsztatu pisarskiego Sienkiewicza, jaka dokonała się na przestrzeni lat (między pierwszą wyprawą do Ameryki a ostatnią na kontynent afrykański). Część II: *Wokół gatunku* w całości poświęcona jest zagadnieniom genologicznym. Analizy zmierzały do odtworzenia świadomości dziennikarskiej Sienkiewicza, a następnie do określenia cech gatunkowych jego wypowiedzi krytycznych (recenzji i sprawozdań z wystaw malarskich) oraz do wskazania

¹ Nie sposób wymienić wszystkich opracowań; te ważniejsze, mające charakter monografii książkowych i gromadzące stosowną bibliografię, to: Krzyżanowski 1973; Wilkoń 1976; Mariak 2011, 2019; Pietrzak 2004, 2013a; Pietrzak (red.) 2016; Pietrzak, Zalewska (red.) 2019.

wzajemnych odniesień w obrębie pokrewnych gatunków. Zagadnienia omawiane były na tle dokonujących się w drugiej połowie XIX wieku przeobrażeń ruchu prasowego i wydawniczego. Natomiast w części III: *Sienkiewiczowskie widzenie świata* znajdują się prace z nurtu badań etnolingwistycznych i poświęcone są wizerunkom obcych narodów, wspólnot etnicznych czy ludów, z którymi Litwos miał kontakt podczas swoich podróży na kontynenty amerykański i afrykański. Szkice te stanowią autorskie widzenie realiów dziewiętnastowiecznej rzeczywistości. W toku analiz udało się odtworzyć wiedzę pisarza na temat rzeczywistości geopolitycznej ówczesnego świata, jak i wskazać podstawowe determinanty (artystycznego) widzenia tegoż świata i jego mieszkańców oraz ich języka.

Przedstawione w publikacji zagadnienia i propozycje badawcze oczywiście nie wyczerpują problematyki warsztatu pisarskiego naszego Sienkiewicza, ale, w co ufamy, mogą stanowić zachętę do dalszych analiz i studiów.

Szkice, które składają się na niniejszą książkę, były już publikowane w różnych miejscach, z reguły w czasopismach oraz monografiach wieloautorskich (zob. *Nota bibliograficzna*). Rozproszone w wielu publikacjach zostały zebrane, w zróżnicowanym stopniu przeredagowane, niekiedy skrócone oraz uzupełnione, w tym także o nowe wskazówki bibliograficzne, ujednoczone i ułożone w zwartą tematycznie i metodologicznie całość. Wciąż brakuje zadowalających analiz monograficznych poświęconych zjawiskom leksykalno-stylistycznym i genologicznym Sienkiewiczowskiej publicystyki. Zebranie w jednym tomie opracowań podejmujących zagadnienia warsztatu pisarskiego noblisty ułatwi zainteresowanym dotarcie do artykułów.

CZĘŚĆ I:

WOKÓŁ JĘZYKA I STYLU

SŁOWNICTWO OCENIAJĄCE W RECENZJACH LITERACKICH

Recenzja prasowa jako forma wypowiedzi publicystycznej ma już przeszło 200 lat (Gomulicki 1959) i jako jeden z nielicznych gatunków prasowych wciąż inspirowa do badań zarówno prasoznawców, literaturoznawców, jak i badaczy dawnej i współczesnej polszczyzny (Gumkowski 1994; Pisarek 2007; Pietrzak 2013b, 2015a; Sękowska 2002; Zaśko-Zielińska 1999, 2002). Przedmiotem analiz uczyniono recenzje literackie Henryka Sienkiewicza, szczegółowej zaś analizie poddane zostało słownictwo oceniające, a zwłaszcza środki służące wyrażaniu ocen jakościowych. Za Jadwigą Puzyniną (1983) i Elżbietą Laskowską (1992) pojęcia *wartościowanie* i *ocenianie* uznaje się za synonimiczne i za J. Puzyniną przyjmuje, że:

Ocena [...] to sąd lub zbiór sądów wartościujących jakiś przedmiot, cechę przedmiotu lub stan rzeczy. Sąd wartościujący to sąd o tym a. czy ów przedmiot (cecha lub stan rzeczy) jest pod jakimś względem dobry, czy zły i w jakim stopniu [...] — lub też b. czy jest on pod jakimś względem mniejszy lub większy niż norma i w jakim stopniu [...] (Puzynina 1992: 121–122).

Warto pamiętać, że przyszły autor *Trylogii* aktywnie uczestniczył w życiu literackim Warszawy — nie tylko jako zdobywający coraz większą popularność pisarz, ale właśnie głównie jako felietonista i recenzent komentujący bieżący ruch wydawniczy. Na tematy związane z literaturą, czy w ogóle dotyczące nowości wydawniczych, Litwos lubił się wypowiadać. Jak wyliczył Tadeusz Żabski (1979: 136), Sienkiewicz zrecenzował około 50 powieści i zbiorów nowel. Był także recenzentem teatralnym, pisał sprawozdania z wystaw malarskich. Pasjonował go „świat myśli i wyobraźni, zapomnienia, ucieczki” (Mieszaniny, s. 4–5), czyli świat, który odkrywał w książkach. Jak wyznał: jeżeli nie literaci — to przynajmniej książki są solą ziemi. „Gdy się ktoś zaczyta, zawsze albo się czegoś nauczy, albo zapomni o tym, co mu dolega, albo zaśnie — w każdym razie wygrywa” (Mieszaniny, s. 5).

Podstawę materiałową analiz stanowią recenzje literackie, które ukazały się w dwóch tomach *Szkiców literackich*, wchodzących w skład 45. i 46. tomu zbiorowego wydania *Dzieł* pod redakcją Juliana Krzyżanowskiego. Teksty powstawały na przestrzeni kilkudziesięciu lat — od 1872 do 1914 roku — i drukowane były w różnych warszawskich gazetach codziennych i czasopismach.

Do głównych wyznaczników recenzji, nie tylko tej dziewiętnastowiecznej, zalicza się streszczenie, interpretację i wartościowanie¹. Przy czym warunkiem *sine qua non* każdej recenzji, jak i warunkiem zakwalifikowania wypowiedzi do pola gatunkowego recenzji jest ocena wartości dzieła². Spośród wymienionych trzech składników zdecydowanie najbardziej rozbudowanym elementem było streszczenie. Zawierało ono pokrótce opowiedzianą fabułę utworu oraz charakterystykę postaci (w przypadku tekstów epickich) i już na tym sprawozdawczym etapie mogły pojawiać się sądy wartościujące. W recenzjach-studiach³, które były obszernymi i wnikliwymi omówieniami dzieł literackich, segment interpretacyjno-oceniający stanowił odrębną, delimitacyjnie wydzieloną część tekstu. Uzupełniając informacje o strukturze gatunku, dodać należy, że część inicjalną recenzji stanowił nagłówek, przyjmujący na ogół spetryfikowaną formę, na którą obligatoryjnie składały się tytuł i autor omawianego dzieła, fakultatywnie zaś uzupełniały go: nazwa gatunkowa, wydawnictwo, miejsce i rok wydania, autor przekładu.

Istotą wypowiedzi krytycznej jest ocena dzieła. Nie powinna być to subiektywna opinia recenzenta, ale zobiektywizowany osąd poparty wiedzą i kompetencjami oraz odpowiednią argumentacją. Ważne są więc kryteria, według których przeprowadza się ocenę. Warto w tym miejscu przypomnieć, że obecność

¹ O recenzjach Litwosa mowa będzie także w rozdziale „*Malowanie słowem*” — o *stylu sprawozdań z wystaw malarskich*, natomiast pełny opis tej formy wypowiedzi, i to z perspektywy genologicznej, znajdzie czytelnik w części drugiej w rozdziale *Wokół Sienkiewiczowskich recenzji*.

² Takie kryterium przyjął J.W. Gomulicki (1959: 1475–1476), szukając w historii polskiej prasy pierwszych wypowiedzi krytycznych.

³ Odwołujemy się tu do klasyfikacji form wypowiedzi krytycznych zaproponowanej w artykule Pietrzak 2015a.

obiektywnych kryteriów oceny dzieła literackiego nie była w dobie pozytywizmu tak oczywista. W wydanej w 1903 roku *Stylisycie polskiej* Piotr Chmielowski twierdził, że takich kryteriów krytyka literacka nie wypracowała:

Norm zaś, wedle których moglibyśmy, bez względu na sympatie lub antypatie nasze, oceniać piękno, dotychczas nie odkryto, tak że tylko bardzo ogólne w tym względzie istnieją wskazówki. Stąd niektórzy sądzą, że nie można zgoła nawet mówić o przedmiotowej krytyce [wyróż. P.Ch.] dzieł sztuki, lecz tylko o czysto podmiotowej [...] (Chmielowski 1903: 369–370).

Inną z kolei odpowiedź znajdujemy w recenzji H. Sienkiewicza, poświęconej powieści Elizy Orzeszkowej *Pan Graba* i opublikowanej na łamach „Wieńca” w 1872 roku. Litwos stwierdził, że gdyby literatura nie posiadała stałego kryterium oceny powieści, to pisanie recenzji nie miałyby uzasadnienia⁴. Jego zdaniem ocena dzieła literackiego powinna być przeprowadzona „ze stanowiska artystycznego (wartość artystyczna) i ze stanowiska społecznego (wartość społeczna)” (Szkice 1, s. 176). Uszczegóławiając zaś wypowiedź, H. Sienkiewicz stwierdza: „Powieść zadość czyni wymaganiom estetycznym, jeżeli odpowiada warunkom piękna, prawdy i dobra, warunkom społecznym — jeśli ma na celu pożytek społeczeństwa” (Szkice 1, s. 176).

Tak ogólny sąd, odwołujący się do klasycznej triady, prawdę mówiąc, w niewielkim stopniu precyzuje kryteria. Dopiero przeprowadzona ocena powieści E. Orzeszkowej, jak i inne recenzje pisane przez H. Sienkiewicza, pozwalają wskazać kategorie oceny dzieła literackiego. Zatem o wartości artystycznej świadczyć będą styl, kompozycja i fabuła (tu: tematyka, konstrukcja postaci) powieści. Nierzadko ocenie artystycznej dzieła towarzyszyły uwagi dotyczące autora (jego zdolności, talentu). Z kolei o wartości społecznej, zgodnie z założeniami pozytywistycznego utilitaryzmu, decydowało realizowanie przez literaturę określonej tendencji. Ponieważ celem szkicu nie jest odтворzenie programu literackiego i artystycznego Sienkiewicza,

⁴ Por. „Pytanie, czy jest jakie stałe kryterium do oceny powieści, tej najswobodniejszej formy, jaką tylko posiada literatura? Z roli naszej wypada nam odpowiedzieć, że jest, bo w przeciwnym razie na cóż by się zdało pisać recenzje albo i studia krytyczne?” (Szkice 1, s. 175).

bo ten został wnikliwie przedstawiony przez Tadeusza Żabskiego (1979), w tym miejscu przejdziemy do omówienia słownictwa służącego ocenie wybranych aspektów dzieła literackiego.

WARTOŚĆ ARTYSTYCZNA

1. STYL, JĘZYK

Henryk Sienkiewicz, podobnie jak i inni publicyści, aktywnie włączył się w dyskusję o stanie języka polskiego prowadzoną na łamach prasy w drugiej połowie XIX wieku (Przybyła 1996; Pietrzak 2011). Nie tylko w wypowiedziach felietonowych czy w dyskusjach prasowych, ale także jako recenzent Litwos zwracał uwagę na język i styl ocenianych książek. Pomimo że, jak słusznie zauważył T. Żabski: „Sienkiewiczowskie interpretacje wartości stylu są zwykle ogólnikowe i nieostre” (Żabski 1979: 146), to jednak niepomijanie zagadnień stylu wypowiedzi, zwracanie uwagi na poprawność językową zasługują na uwagę. Oto wybrane cytaty⁵:

[1] Autorka włada **pięknym stylem** i umie **obrazowo** wyrażać swoje myśli (Szkice 1, s. 177).

[2] W ogóle **język** autorki jest **gładki i płynny, więcej jednak subtelny niż dowcipny**. Rzadko znajdziesz w nim błyskotliwą grę wyrazów, która może ze względu na towarzystwo wchodzące do powieści byłaby wymagalna (Szkice 1, s. 178).

[3] **Język** autora **dobry i żywy**: powiedziałem, że umie pisać (Szkice 1, s. 233).

[4] Prus nie jest pisarzem wykwintnym. **Język** jego **barwny, charakterystyczny i pełen obrazowości** jest **szorstki**, ale taki być powinien ze względu na sfery, w których autor się obraca (Szkice 1, s. 308).

[5] Również cierpienia Kamili, żony bohatera powieści, są **opisane ze staraniem i subtelnością** tym więcej zasługują na uznanie, że łatwo tu było wpaść w melodramatyczność (Szkice 1, s. 178).

[6] Owszem, **język** tego utworu, zarówno jak i następnych, **poprawny; rym nieswietny, ale też i niezbyt pospolity** (Szkice 2, s. 7–8).

⁵ Wszystkie wykorzystane w książce cytaty z utworów Henryka Sienkiewicza zostały wyekscerpowane z wydań wymienionych w *Wykazie źródeł* i odnotowane w niezmiennym brzmieniu (nawet jeśli współczesne zasady pisowniowe i interpukcyjne nakazywałyby zmianę zapisu). Jeśli nie podano inaczej, wyróżnienia w cytatach źródłowych pochodzą od autorek.

Pozytywne oceny wyrażane są na ogół przymiotnikami: *piękny* [1], *gładki, płynny, subtelny* [2], *dobry, żywy* [3], *barwny, charakterystyczny* [4]. Widzimy, że dominuje słownictwo opisowo-wartościujące, prymarnie wartościują nieliczne leksemy, jak: *piękny, dobry, poprawny* [6]. H. Sienkiewicz zdradza predylekcję do wykorzystywania w funkcji oceniającej przymiotników perceptywnych (*gładki, płynny, barwny*). Przy ocenie negatywnej pojawia się kolejne epitety: *blady, suchy, szorstki*. Ten sposób formułowania oceny raczej nie precyzuje wartości stylowych recenzowanych dzieł, ale ma za to inną zaletę — pewną uniwersalność niesionych sensów. Przypisane epitetom synestezyjnym konotacje wartościują w granicach normy aksjologicznej *dobry* — *zły*. Sposobem doprecyzowania oceny jest jej opisowe stopniowanie, umieszczenie na skali ‘więcej x niż y’, np. „[język] więcej subtelny niż dowcipny” [2]. Ponadto, co także jest cechą języka Sienkiewiczowskich recenzji, wyrazy wartościujące tworzą szeregi zarówno w obrębie grupy nominalnej [2]–[4], jak i werbalnej [5]. Określenia te są na ogół zbliżone znaczeniowo [2]–[3], mogą być tak ułożone, jak w przykładzie [4], że stopniowo natężają tę samą cechę, ale mogą odnosić się do różnych kryteriów wartościowania [5], służąc dopełnieniu oceny. Wspólną cechą tych szeregów jest nie tylko doprecyzowanie sądu, ale także zwielokrotnienie siły oddziaływania na odbiorcę (Starzec 1996: 277).

Szczególnie cenioną przez Litwosa, a jednocześnie pożądaną cechą stylu — wyznacznikiem literackości — była **obrazowość** (**ikoniczność**), czyli umiejętność odtwarzania przez pisarza rzeczywistości. Sienkiewicz był przekonany, że:

Artysta dzięki szczególnej wrażliwości jest w stanie wiernie odtworzyć postrzeganą rzeczywistość, dzięki zaś wyobraźni reprodukuje [...] całe bogactwo doznań składających się na jego doświadczenie życiowe. W rezultacie świat przedstawiony jest uszczegółowiony, plastyczny, żywy, prawdziwy (Żabski 1979: 62).

Obrazowość, plastyczność stylu gwarantowała wysoką ocenę nie tylko stylu dzieła, ale i całego utworu. Już w przywołanych przykładach pojawiały się wzmianki o obrazowym języku E. Orzeszkowej [1] i B. Prusa [4]. Zatem funkcję wartościującą pełnił zarówno rzeczownik *obrazowość* jako nazwa cechy stylu, jak

i przymiotnik *obrazowy* oraz przysłówki *obrazowo*. W niektórych przypadkach cecha ta była intensyfikowana przez wprowadzenie dodatkowo wartościujących określeń — przydawek *wielka*, *niepomierna* czy zwrotu *dochodzić do maksimum*:

[7] **Obrazowość** autora przy opisanu podobnych zdarzeń **dochodzi do maksimum** (Szkice 1, s. 309).

[8] Język Prusa wznosi się do wielkiej siły i **niepomiernej obrazowości** (Szkice 1, s. 313).

Z kolei brak obrazowości stylu implikował negatywne oceny wartości dzieła. W recenzji zbioru poezji Marii Szeligi H. Sienkiewicz nie dostrzegł u poetki wrażliwości i wyobraźni potrzebnych do osiągnięcia obrazowości i plastyczności stylu. Środki artystyczne rażą krytyka dziwacznością i śmiesznością, bo zostały „sztucznie rozumem wytworzone” [9]. W tym przypadku nośnikiem negatywnej oceny są konotacje przypisane znaczeniom słów: *sztuczny*, *dziwaczny*, *śmieszny*:

[9] Tam, gdzie autorka przypomina sobie nawet, że pisze utwór poetyczny, a zatem wymagający obrazowości, tam nawet porównania jej, jako nie płynące z fantazji, lecz wytworzone **sztucznie** rozumem, stają się albo **dziwaczne**, albo po prostu **śmieszne** (Szkice 2, s. 7).

W recenzji *Pana Graby* H. Sienkiewicz zauważył niedostateczne zróżnicowanie języka postaci męskich. Swoją uwagę wyraził prostym zdaniem powinnościowym:

[10] Jednakże w rozmowach mężczyzn wchodzących do powieści **język powinien być barwniejszy** (Szkice 1, s. 178).

Przejdziemy do wykładników negatywnego wartościowania. Tę funkcję pełnią przenośnie użyte przymiotniki. Dodatkowo ujemna ocena jest intensyfikowana przez dodanie przysłówków: „**za** błady” [11], „**zbyt** suchy”, „**mało** artystyczna” [12], „**mocno** rozwlekły” [13]:

[11] W tych miejscach **język** autorki cokolwiek **za błady** (Szkice 1, s. 179).

[12] Jakkolwiek **forma, miejscami zbyt sucha i mało artystyczna**, często i tu nie dopisuje autorce [...] (Szkice 2, s. 11).

[13] Całość trzymana w tonie uroczystym, k’woli któremu **styl bywa miejscami mocno rozwlekły** (Szkice 1, s. 215).

Niejednokrotnie w wypowiedzi oceniającej język i styl dzieła mamy nagromadzenie różnych środków wartościowania, np. frazeologizmów (*grzeszyć czymś, bić w oczy*), słownictwa aksjologicznego (rzeczownik *zaniedbanie*; przymiotniki: *pospolity, nadzwyczajny* — jako wykładnik intensywności cechy), określeń synestezyjnych (*szary, suchość*), środków morfologicznych (formant *-ina* w rzeczowniku *mieszanina*). Eksplicytnym sposobem wyrażania oceny jest mówienie o brakach, jak w przykładzie [16], jednak i tu Sienkiewicz rozbudowuje swoją wypowiedź, wprowadzając obraz metaforyczny oparty na schemacie *poezja jest jak ogród*. Jak łatwo zauważyć, nagromadzenie tak różnorodnych środków wartościowania służy nie tylko ocenie stylu dzieła. Dodatkowo uwyrażnia się osoba recenzenta — jego emocjonalny stosunek do recenzowanego dzieła (także autora/autorki), co niekorzystnie wpływa na obiektywizm recenzji, ale jednocześnie wzmacnia perswazyjność przekazu. Z kolei oceny wypowiedziane autorytatywnie bardziej przekonują czytelnika. Oto przykłady:

[14] [...] **język za to grzeszy nadzwyczajnym zaniedbaniem**. Miejscami jest taka **mieszanina wyrazów** najrozmaitszego pochodzenia, że mimo woli bierze chęć przetłumaczyć niektóre ustępy na język polski (Szkice 2, s. 17).

[15] **Bijącą także w oczy** i dziwną jest **nadzwyczajna** miejscami **suchość dykcji**⁶ (Szkice 1, s. 214).

[16] Miejscami trafiają się nawet ustępy wypowiedziane **dość artystycznie**, ogół jednak **odznacza się dykcją szarą i pospolitą**, tym tylko różną od prozy, że rozmiarzoną na rytm i związaną na końcu wierszy rymami. **Autorce brak fantazji, brak daru poetycznego widzenia rzeczy**, a stąd i **owych kwiatów mowy, wyrastających naturalnie na gruncie natchnienia** (Szkice 2, s. 7).

Inne sądy o stylu czytanych książkach oparte są na wartościowaniu przez porównanie [17] czy kontrastowym zestawieniu pozytywnego elementu dzieła z elementem słabszym [18]–[19], np.:

[17] **Za błady [język] na przykład w porównaniu z Alkhadarem**, w którym mimo właściwej Chojeckiemu rozwlekłości, zdaje się drzemać jakaś tajemnica a potężna energia, gwałtem tłumiona tylko obfitym potokiem słów autora (Szkice 1, s. 179).

⁶ *Dykcja* w znaczeniu ‘sposób wyrażania, dobieranie wyrazów’ (SW).

[18] [...] **potężna obrazowość**, leżąca tu z natury rzeczy w pomysśle, **zmarniała** w wykonaniu z powodu **słabej i bladej formy** (Szkice 2, s. 8).

[19] Zresztą **powiastka niezła, lubo język częstokroć wadliwy** (Szkice 2, s. 61).

Nie brakuje w recenzjach Sienkiewicza uwag dotyczących *stricte* poprawności językowej. Orzeszkowej wytyka pisarz formę *lubiałem* [20], Słowackiemu błędy składniowe [21]. Wskazanie błędnych, niewłaściwych sformułowań zawiera w sobie ocenę jakości języka. Oto interesujące nas cytaty:

[20] [...] co do poprawności języka, można by wytknąć niektóre, nieliczne zresztą usterki. Tak np. forma „lubiałem”, której wszędzie używa pani Orzeszkowa, jest błędna. Forma częstotliwa słów występuje wprawdzie ze spójką a, ale od słowa „lubić” forma częstotliwa nie istnieje, itd. (Szkice 1, s. 180).

[21] „[...] ale ty wiesz, o Panie, że forma diamentowa ułożyła się z żywych [?], a wody poczęły się łączyć z ruchomych [?], lekko związanych [?] i uczących się równowagi [?], a na globie wszystko było i przemiana”.

Pytamy, **gdzie są subiekty do predykatów**: „żywych, lekko związanych i uczących się równowagi” i do czego mogą odnosić się te wyrażenia? (Szkice 1, s. 214).

2. FABUŁA

2.1. KONSTRUKCJA POSTACI

Istotny element w recenzji dzieła literackiego stanowiła ocena fabuły. Ważny był zarówno wybór tematu utworu, jak i sposób kształtowania przedstawionej rzeczywistości — szczególnie zaś dobór bohaterów, ich typów (Żabski 1979: 156). Zgodnie z poetyką realistyczną obowiązującą w dobie pozytywizmu prezentowane w powieści zdarzenia i postaci powinny podlegać zasadzie prawdopodobieństwa życiowego. Zasada ta stanowiła jedno z kryteriów oceny dzieła, o czym zaświadcza następująca wypowiedź H. Sienkiewicza pochodząca z recenzji *Pana Graby* E. Orzeszkowej: „Chodzi o to, czy charaktery występujące w opowiadaniu nie wychodzą z granic możliwości i czy raz postawione, utrzymane są z prawdą psychologiczną przez cały przebieg zdarzeń?” (Szkice 1, s. 180).